I teraz, kiedy znamy już całą prawdę, kiedy już wysłuchaliśmy mądrych cichych ludzi, kiedy wiemy już dokładnie, co oprawcy zrobili z dziewczynami jak kwiaty, z najdelikatniejszymi dziećmi, z młodzieńcami jak młode sosny i mężczyznami jak dęby, z całym ludzkim korowodem z Treblinki, dziś, kiedy słowo Treblinka tkwi jak nóż […]. My, przypadkowo ocalali, tymczasowo pochowani, wszyscy jesteśmy uciekinierami z Treblinki. My, być może na jutro wybrani na ofiarę, my, prawdopodobnie sami skazani na śmierć…

**Rachela Auerbach, *Człowiek uciekł z Treblinek… Rozmowy z powracającym* (1942)**

Kiedy słucham opowiadań z Treblinki, coś zaczyna dławić i dusić moje serce.

Lęk przed „tym|”, co ma nastąpić, jest, być może, silniejszy od cierpień odczuwanych przez człowieka w chwili śmierci.

**Abraham Lewin, *Dziennik***

Wyartykułować historycznie to, co minione, nie oznacza, że trzeba je poznać „takim, jakie naprawdę było”. Oznacza natomiast […] uchwycić obraz przeszłości, jaki znienacka narzuca się historycznemu podmiotowi w chwili grozy.

**Walter Benjamin, *O pojęciu historii***

***Dla moich Dziadków, Laki i Mietka, którzy już nie przeczytają tej książki***

# Podziękowania

Żadna praca nie powstaje w próżni i ta nie jest wyjątkiem. Chcę podziękować osobom i instytucjom, bez których jej przygotowanie nie byłoby możliwe. Dyrekcji Żydowskiego Instytutu Historycznego dziękuję za udzielenie mi urlopu na dokończenie rozprawy doktorskiej oraz życzliwe wsparcie pracy nad książką. Za pomoc w poszukiwaniach materiałów archiwalnych dziękuję następującym osobom: Agnieszce Reszce z ŻIH, Noamowi Nachmilevitchowi z Kibucu Bojowników Gett, Yonat Rotbein i Danieli Ozacky Stern z Yad Yaari (Archiwum Moreszet), Eliotowi Nidamowi z Yad Vashem, a także pracownikom archiwów w United States Holocaust Memorial Museum oraz Instytucie YIVO w Nowym Jorku. Za pomoc w skompletowaniu fotografii ilustrujących książkę serdecznie dziękuję dr Agnieszce Kajczyk z ŻIH.

Za wsparcie finansowe moich badań dziękuję: Narodowemu Centrum Nauki (grant „Preludium”, nr 2016/21/N/HS3/02935), Instytutowi Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, European Holocaust Research Infrastructure i Global Education Outreach Program. Za pomoc organizacyjną i życzliwość dziękuję dr Agnieszce Nowakowskiej i dr hab. Renacie Włoch z Wydziału Socjologii Uniwerystetu Warszawskiego, gdzie doktorat będący podstawą tej książki został obroniony.

Szczególne podziękowania kieruję do United States Holocaust Memorial Museum za kompleksową opiekę nad procesem tłumaczenia książki na język angielski. Dziękuję Director of Academic Publications Laurze Foster, tłumaczowi Jarosławowi Garlińskiemu za jego staranność, Stephanie Corazza, koordynatorce projektu tłumaczenia (której przenikliwe uwagi wielokrotnie pozwoliły mi wyłapać niedociągnięcia orygniału) oraz XXX.

Dziękuję za możliwość dyskusji o założeniach pracy i wynikach prowadzonych badań na forum seminariów dla młodych badaczy organizowanych przez Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN, Muzeum Polin oraz Forum of Young Scholars on East European Jewry. Szczególne podziękowania kieruję do: profesorów Davida Engela, Małgorzaty Melchior, Marcina Zaremby, Jerzego Kochanowskiego, Błażeja Brzostka, Marcina Wodzińskiego, Jacka Leociaka i Dariusza Libionki, którzy komentowali założenia pracy przy różnych okazjach. Podziękowania kieruję również do prof. Tadeusza Epszteina, dr Eleonory Bergman oraz dr hab. Katarzyny Person za zaproszenie mnie do udziału w projekcie wydania pełnej edycji Archiwum Ringelbluma w języku polskim oraz do wszystkich redaktorów tomów wydanych w tej serii, z których pracy korzystałam, pisząc tę książkę. Archiwum Ringelbluma jest najważniejszym źródłem, na jakim się oparłam, a bez pracy redaktorów, którzy opracowali dokumenty w toku prac nad polską edycją Archiwum, moje zadanie byłoby znacznie trudniejsze.

Za inspirujące dyskusje i wsparcie dziękuję moim przyjaciołom i współpracownikom: Aleksandrze Bańkowskiej, Dagmarze Swałtek-Niewińskiej, Yechielowi Weizmanowi, Katarzynie Dębskiej, Franciszkowi Zakrzewskiemu, Piotrowi Laskowskiemu, Ewie Koźmińskiej-Frejlak, a także członkom zespołu badawczego przygotowującego „Encyklopedię getta warszawskiego” w ŻIH. Szczególnie dziękuję mojej przyjaciółce, Justynie Majewskiej, która na wszystkich etapach wspierała – intelektualnie i emocjonalnie – powstawanie tej pracy. Dziękuję też Michałowi Grochowskiemu, Przemysławowi Nowickiemu, Weronice Romanik, Blance Góreckiej i Judith Voecker, którzy podzielili się ze mną swoją wiedzą. Mojej przyjaciółce Marcie Wąsik bardzo dziękuję za ułatwienie mi dostępu do wielu publikacji anglojęzycznych.

Jestem bardzo wdzięczna recenzentom mojej rozprawy doktorskiej, prof. Joannie Kurczewskiej z IFiS PAN oraz prof. Dariuszowi Stoli z ISP PAN za ich uwagi i komentarze, które starałam się uwzględnić w pracy nad książką.

W szczególny sposób pragnę podziękować prof. Amosowi Goldbergowi z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Bez jego tekstów i inspiracji intelektualnej ta praca byłaby zupełnie inna. Dziękuję za wszystkie refleksje, uwagi, rady, wymienione e-maile, napisane dla mnie listy rekomendacyjne i przede wszystkim za rozmowy.

Żadne słowa słowa podziękowania nie oddzą wdzięczności, którą czuję do mojej promotorki, prof. Barbary Engelking. Jestem jej wdzięczna za to, że nigdy nie zwątpiła, iż ta praca powstanie, pytała, słuchała, cierpliwie czekała na kolejne rozdziały, wspierała mnie w procesie zbierania materiałów i pisania pracy. Bez jej wspaniałych książek patrzyłabym na historię Zagłady w inny, nie tak wieloaspektowy sposób. Chcę jej podziękować za pomoc, obecność i ciepło, które mi ofiarowała, i za to, że dawała mi wolność.

Wyjątkowego wsparcia – logistycznego i duchowego – udzieliła mi w czasie pracy nad publikacją moja rodzina. Książkę zadedykowałam pamięci moich ukochanych Dziadków, którzy zawsze we mnie wierzyli i zachęcali do pisania doktoratu, na którym oparta jest ta książka – niestety, obaj zmarli w czasie, gdy nad nią pracowałam. Szczególnie dziękuję mojemu mężowi Jankowi, który czytał i komentował wszystko, co napisałam, a także dodawał otuchy w chwilach zwątpienia i zachęcał, żebym „bardziej wprost” formułowała to, co myślę. Dziękuję mu też za to, że stworzył mi wspaniałe warunki do pracy. I wreszcie, *last but not least*, chcę podziękować moim córkom, Idzie i Gai – za radość życia i cierpliwość.

# Wprowadzenie

Tak 22 lipca 1942 r., który okazał się dniem rozpoczynającym likwidację warszawskiego getta i wywózki jego mieszkańców do obozu zagłady w Treblince, zapamiętała działaczka konspiracyjna Władka Meed:

Jest wczesny ranek. W całym domu na Lesznie 72 rozbrzmiewają odgłosy otwierania i zamykania drzwi i pośpieszne kroki na schodach. Mieszkańcy gromadzą się na podwórzu, gdzie panuje wielkie podniecenie. Wszyscy wypytują z niepokojem: „Słyszeliście coś? Są już jakieś wieści?”[[1]](#footnote-1).

Ten cytat towarzyszył mi, kiedy przystępowałam do pisania książki i zadawałam sobie pytania: co wiedzieli mieszkańcy getta, gdy zaczynała się wielka akcja likwidacyjna? Jak rozumieli to, co się wokół nich działo? Kiedy dotarło do nich, że Niemcy skazali wszystkich Żydów na śmierć?

Okazało się oczywiście, że na te pytania nie ma prostej odpowiedzi. Wiedza o Zagładzie sączyła się powoli, a wiadomości budziły emocje warunkujące ich odbieranie. Nie było żadnego wspólnego dla wszystkich mieszkańców getta warszzawskiego punktu granicznego, przełomu epistemologicznego, który mogłabym wskazać. Dowiadywanie się o eksterminacji było długim procesem, a dla niektórych nie domknął się on w trakcie wojny. Mimo to mam nadzieję, że czytelnik znajdzie tu odpowiedzi choćby na część pytań, z jakimi przystępuje do lektury.

Na historię Zagłady nie sposób patrzeć, pomijając perspektywę tragicznego końca, który spotkał ofiary. Poznajemy jedną z największych zbrodni w dziejach ludzkości, dowiadujemy się o nieprzebranej liczbie zamordowanych. Dokumenty opisujące życie Żydów w gettach czytamy ze świadomością, że później wszyscy ci ludzie zostali skazani na śmierć. Historie przetrwania nielicznych ocalałych są niekiedy tak nieprawdopodobne, iż trudno uwierzyć, że naprawdę im się przydarzyły.

Podejmując kwestię wiedzy na temat wydarzeń zewnętrznych, jaką mieli mieszkańcy getta warszawskiego – w tym ich wiedzy o Zagładzie – trzeba być świadomym nie tylko mechanizmów społecznych, intelektualnych i psychologicznych dotyczących ofiar, lecz także współczesnych badaczy i czytelników (w tym autorki tej pracy). Przede wszystkim, gdy dziś piszemy o Zagładzie, współczesna świadomość historyczna staje się elementem struktury narracyjnej, którą tworzymy, a Holokaust finałem, do którego historia Żydów w trakcie II wojny światowej wydaje się nieuchronnie zmierzać. Innymi słowy, w refleksji nad Zagładą łatwo o wpadnięcie w pułapkę spojrzenia retroaktywnego – przypisania ludziom żyjącym współcześnie z wydarzeniami możliwości pełnego rozpoznania sytuacji historycznej, w jakiej się znaleźli, refleksji wychodzącej daleko poza poziom ich doświadczenia. Tymczasem zrozumienie swoich przeżyć i umiejętność pełniejszego zdefiniowania sytuacji jest zależna od indywidualnej perspektywy i wyłania się w czasie[[2]](#footnote-2). By zrozumieć, co było wcześniej i odpowiedzieć na pytanie, jak sami Żydzi postrzegali swoją sytuację, trzeba zadać zupełnie inne pytania i w pewnej mierze zawiesić własną wiedzę o tym, co wydarzyło się później[[3]](#footnote-3).

Ta praca powstała z badawczej ciekawości, z chęci ustalenia, co Żydzi w getcie warszawskim wiedzieli o wydarzeniach poza dzielnicą zamkniętą, jak postrzegali swój los i jak wyobrażali sobie, co może się z nimi stać. Getto było odizolowane od otoczenia murami, a na jego mieszkańców nałożono liczne restrykcje, ograniczające możliwości porozumiewania się ze światem zewnętrznym. Zależało mi na tym, by wrócić do punktu widzenia ofiar i dzięki temu sprecyzować, co wiedziały, dociec, jak – mimo przeszkód – udawało im się dowiedzieć, co dzieje się poza gettem, skąd miały informacje, jak je interpretowały – słowem, odtworzyć w miarę dokładnie ich obraz świata, ich perspektywy i sensy nadawane wydarzeniom oraz pokazać ich wewnętrzne zróżnicowanie. Ich sytuacja może przywodzić na myśl więźniów platońskiej jaskini obserwujących cienie rzeczywistości odbijające się na ścianie więzienia.

Moja praca jest historią złudzeń, wyobrażeń, społecznej recepcji wykreowanego obrazu wydarzeń, mentalności i studium tego, w jaki sposób grupa ludzi rozumiała swoją sytuację, jak starała się dotrzeć do tego, jak jest „naprawdę”. Takie podejście stworzyło dodatkowe wyzwania dla mnie jako badaczki – w książce mierzę się nie tylko z powyższymi pytaniami badawczymi, ale i z pytaniem, jak pisząc o subiektywnych interpretacjach wiadomości, zachować naukowy dystans.

Getto warszawskie było największym gettem w okupowanej Europie, w szczytowym momencie mieszkało w nim blisko pół miliona ludzi – ogromna, różnorodna społeczność. Moje pytania badawcze wyrastają z rozpoznania, że rozprzestrzenianie się informacji w getcie oraz negocjowanie ich znaczeń były procesami społecznymi, kolektywnymi i muszą być badane przy użyciu narzędzi, które będą na to wrażliwe (zatem wyrastających z metodologii nauk społecznych). Mieszkańcy getta wspólnie komentowali i interpretowali wiadomości, słyszeli, przetwarzali i powtarzali plotki dochodzące z innych miejscowości. Przeżywali wiadomości nadchodzące z frontów, licząc na to, że bieg wojny się odwróci i przyniesie im wyzwolenie. Wielu z nich słyszało o eksterminacji Żydów poza Warszawą. Jedni aż do końca byli pełni nadziei i próbowali zachować optymizm, inni słuchali swych najgorszych przeczuć, ale nikt z nich nie znał przyszłości. My – zarówno badacze, jak i czytelnicy – znamy koniec tej historii. By dowiedzieć się i zrozumieć, jak mieszkańcy getta interpretowali dochodzące do nich wiadomości, musimy wziąć tę wiedzę w nawias, by nie projektować jej na badaną przeszłość.

## Cele badawcze i założenia pracy

Celem tej pracy jest udzielenie odpowiedzi na pytania o to, jakie były źródła informacji napływających z zewnątrz do utworzonego przez niemieckie władze okupacyjne w czasie II wojny światowej getta warszawskiego oraz jak te wiadomości rozumieli i interpretowali mieszkańcy getta. W tym celu przebadałam proces gromadzenia informacji, ich przetwarzania, rozpowszechniania oraz nadawania im społecznych znaczeń. Przedmiotem moich badań były docierające do warszawskiej dzielnicy żydowskiej wiadomości odnoszące się do tego, co działo się poza murami getta, zarówno na poziomie lokalnym, jak i międzynarodowym, a przede wszystkim wiadomości dotyczące eksterminacji Żydów oraz przebiegu wojny. Interesowały mnie również reakcje na te wieści oraz społeczny proces ich interpretowania. Można powiedzieć, że jednym z najważniejszych tematów tej książki jest wyobrażenie mieszkańców getta o świecie zewnętrznym i wynikająca z niego specyficzna wizja topografii „miejsc poza gettem” – uporządkowana nie wedle reguł geografii, ale wedle hierarchii znaczeń przypisywanych wiadomościom z różnych miejsc.

Wychodzę z założenia, że informacja była w czasie wojny i Zagłady zasobem o kluczowym znaczeniu, którego posiadanie umożliwiało interpretowanie bieżących wydarzeń oraz snucia przewidywań na przyszłość. Pozwalało także udzielić choćby prowizorycznych odpowiedzi na dwa pytania, które zadawała sobie większość warszawskich Żydów: kiedy skończy się wojna oraz co się z nimi dalej stanie. W tym sensie ważne jest dla mnie również pytanie o sposób przeżywania czasu w trakcie Zagłady. Mam na myśli zarówno stosunek do tak wyczekiwanej przyszłości[[4]](#footnote-4), jak i odnoszenie wojennych wydarzeń do przeżyć z przeszłości (i stojące za nim założenie ciągłości z przedwojenną rzeczywistością)[[5]](#footnote-5).

Wiadomości, do których mieszkańcy getta warszawskiego mieli dostęp w czasie wojny, można podzielić na trzy podstawowe grupy: oficjalne (przede wszystkim pośrednio lub bezpośrednio płynące od Niemców), nieoficjalne (np. zamieszczane w prasie podziemnej, zbierane przez organizacje konspiracyjne) oraz plotki i pogłoski. W książce starałam się podważyć tak ścisły podział i pokazać, jak wiadomości zaliczające się do owych grup splatały bądź ścierały się ze sobą czy nakładały się na siebie, tak że granice między nimi były umowne. Zależało mi, by możliwie dokładnie zrekonstruować proces zbierania i interpretowania informacji, poczynając od tego, jak wiadomości na różne tematy docierały do getta, kto przekazywał je komu, czy były uznawane za wiarygodne, w jaki sposób je rozpowszechniano, a wreszcie, jakie reakcje wywoływały.

Ograniczyłam badania do getta warszawskiego, ponieważ było ono największą dzielnicą zamkniętą utworzoną przez Niemców w okupowanej Polsce i zachowała się zróżnicowana i obszerna dokumentacja dotycząca jego historii. Getta w Warszawie i Łodzi są pod wieloma względami archetypiczne i wyznaczają paradygmat myślenia o tym, czym było „getto”[[6]](#footnote-6). Oprócz tego jedna z przyjętych hipotez badawczych wskazuje na szczególny status getta warszawskiego w okupowanej Polsce, m.in. przez to, że pełniło ono funkcję centrum informacyjnego o losie skupisk żydowskich. Warszawa jako stolica Polski była przed wojną siedzibą centrali najważniejszych organizacji politycznych i młodzieżowych. Tę rolę odgrywała także w trakcie wojny, a swoje przedstawicielstwa miały tam najważniejsze żydowskie organizacje konspiracyjne. Warszawa stanowiła swoistą wyspę na mapie okupowanej Polski – miasto było zbyt duże, by dało się je skutecznie kontrolować, a jego mieszkańców charakteryzowała duchowa „niezgoda na okupację”. Panowały tam także specyficzne relacje między społeczeństwem a konspiracją[[7]](#footnote-7) – ta ostatnia uwaga jest adekwatna również w odniesieniu do getta. Skupiona wokół Emanuela Ringelbluma grupa Oneg Szabat prowadziła własną rozległą działalność informacyjną. Ewenementem jest objętość dokumentacji wytworzonej w Warszawie przez żydowską konspirację, np. prasy podziemnej. Badania, które przeprowadziłam, nie byłyby możliwe w takim zakresie w odniesieniu do innych gett właśnie ze względu na mnogość zachowanych materiałów. Archiwum Ringelbluma, zbiór dokumentów zebranych przez grupę Oneg Szabat, jest „tekstem globalnym” – nie tylko zbiorem (do jakiegoś stopnia przypadkowych) dokumentów, lecz także integralnym tekstem pokazującym zagładę Żydów w okupowanej Polsce z rozmaitych „oświetlających się wzajemnie” perspektyw[[8]](#footnote-8).

Badaniami objęłam okres od początku wojny do zakończenia pierwszej, największej akcji likwidacyjnej we wrześniu 1942 r. Późniejsze miesiące do wybuchu powstania w kwietniu 1943 r. opisałam w epilogu. Nie chcę pominąć czasu przed odcięciem przez Niemców dzielnicy żydowskiej od reszty miasta, bo to wtedy rodziły się pierwsze wzory postępowania, zdobywania informacji, kontaktowania z działaczami konspiracyjnymi z innych miast. Już wówczas plotki, pogłoski, strzępy informacji stały się źródłem wiedzy dla ludności okupowanego miasta, a proces interpretacji polegał w niemałej mierze na zbiorowym negocjowaniu ich znaczenia. Uwzględnienie tego okresu w badaniach pozwoli uniknąć rozpoczynania dociekań w próżni i ujrzeć problem zdobywania, przekazywania czy interpretowania informacji jako istotny element walki o przetrwanie czasu wojny.

## Pytania badawcze

Z jednej strony interesuje mnie poziom faktów: źródła informacji oraz grupy i jednostki, które je zdobywały. Nie mniej istotne jest ustalenie, jakie emocje wywoływały wiadomości oraz jak się rozprzestrzeniały. W tym sensie celem moich badań nie jest odpowiedzenie na pytanie, jak było naprawdę, lecz osiągnięcie możliwie najbardziej adekwatnego i pełnego opisu tego, jakie obrazy rzeczywistości zewnętrznej różne grupy mieszkańców getta tworzyły na podstawie napływających rozmaitymi kanałami wiadomości i pogłosek oraz jak te wiadomości były interpretowane[[9]](#footnote-9). W dotychczasowych badaniach nad Zagładą kwestia informacji zdobywanych w trakcie wojny przez samych Żydów oraz ich reakcji na docierające wiadomości nie zajmowała istotnego miejsca[[10]](#footnote-10). Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu wiedzy świata zewnętrznego o Zagładzie[[11]](#footnote-11) - ta kwestia jest jednak marginalna dla tematyki moich badań. W przedstawionej tu analizie skupiam się na perspektywach, mentalności samych Żydów i tym, jak rozumieli oni swoją sytuację.

Punktem wyjścia jest tu próba zrekonstruowania perspektyw różnych grup mieszkańców getta warszawskiego. W jaki sposób zdobywali informacje przedstawiciele rozmaitych organizacji konspiracyjnych, a jak zwykli ludzie? W jaki sposób używano informacji i jakie znaczenia im przypisywano? W jaki sposób to, co było początkowo przedmiotem wiedzy wąskiej grupy ludzi, zaczynało funkcjonować w powszechnym obiegu informacji? Jaki wpływ na to wywierały plotki i pogłoski wszechobecne w przestrzeni publicznej getta warszawskiego? Jedno z najważniejszych pytań, na które będę starała się znaleźć odpowiedź, dotyczy tego, w jaki sposób mieszkańcy getta warszawskiego reagowali na nadchodzące z innych miejscowości informacje o mordach i egzekucjach oraz pierwsze pogłoski i wiadomości na temat funkcjonowania ośrodków zagłady. Przyjrzę się mechanizmom społecznym i psychologicznym, jakie uruchamiało przeczucie Zagłady. Na bardziej ogólnym poziomie są to pytania o to, w jaki sposób społeczeństwo radzi sobie z trudną wiedzą i jaka jest dynamika interpretowania takich wiadomości. Kwestie te stanowią istotny element refleksji nad funkcjonowaniem społeczeństwa w sytuacjach kryzysowych.

Wydaje się, że można wyodrębnić dwa podstawowe typy reakcji na napływające do Warszawy wiadomości: optymistyczny i pesymistyczny, z zastrzeżeniem, że ta pierwsza orientacja przeważała. Życie w cieniu śmierci i przeczucia Zagłady wymagało transformacji, a być może także wzmocnienia wcześniej istniejących mechanizmów pozwalających odsunąć od siebie myśl o śmierci własnej i najbliższych. Optymizm czy raczej próba zachowania wiary w ocalenie może się wydawać niezrozumiała, irracjonalna, miała jednak wiele wymiarów.

Istotna w tej książce jest także wojenne zmiana percepcji czasu i historii Żydów rozumianej jako cykl prześladowań i trwania. Cyrkularne postrzeganie czasu stanowiło obciążenie poznacze: Żydzi w czasie wojny do pewnego momentu odnosili swe wojenne doświadczenia przede wszystkim do przeszłych prześladowań, w które obfitowała ich historia. To nie pozwalało im zobaczyć teraźniejszości w sposób niezapośredniczony doświadczeniami z przeszłości[[12]](#footnote-12). Przełom nastąpił, gdy powszechnie zrozumiano, że to, co się dzieje, nie miało precedensu w historii, Niemcy zaś nie planują Żydów prześladować i dyskryminować, lecz wymordować[[13]](#footnote-13).

Niniejsza praca pozostaje monografią, analizą przypadku. Nie podjęłam próby przenoszenia postawionych tu pytań ani tym bardziej wniosków na inne sytuacje historyczne ani aktualne wydarzenia. Jestem jednak przekonana, że część mechanizmów społecznych i psychologicznych, o których piszę, ma bardziej uniwersalny wymiar.

## Źródła

Ponieważ celem pracy jest rekonstrukcja perspektywy ofiar, opierałam się przede wszystkim na źródłach wytworzonych przez samych Żydów: dokumentach osobistych (pamiętnikach, dziennikach, listach, kronikach, wspomnieniach, relacjach – w tym materiałach *oral history*), które pozwalają spojrzeć na opisywane wydarzenia z dołu, z punktu widzenia jednostek, uchwycić chaos ich doświadczenia, są próbą jego nazwania. Ważnym źródłem była prasa konspiracyjna – w getcie warszawskim, które stanowiło ważne centrum życia politycznego polskich Żydów w trakcie wojny, ukazywało się wiele tytułów, a znaczna ich część przetrwała wojnę. Prasa podziemna daje wgląd w to, co wiedzieli i jak interpretowali napływające wiadomości przedstawiciele organizacji konspiracyjnych. Gazety dopełniają się pod wieloma względami z dokumentami osobistymi wytworzonymi przez członków gettowego podziemia, przede wszystkim dziennikami członków grupy Oneg Szabat.

W pracy wykorzystałam przede wszystkim dokumenty powstałe „tam i wtedy”, w czasie wojny, będące najważniejszym źródłem do badania Zagłady[[14]](#footnote-14): dzienniki, pamiętniki, dokumenty oficjalne, teksty literackie i prasowe. Celem mojego podejścia jest „odnajdywanie sensu w przeżyciach zwykłych ludzi” i skupienie na znaczeniach, które nadają swoim doświadczeniom[[15]](#footnote-15). Ponieważ dokumenty osobiste traktuję jako „środek” do stworzenia opowieści o tym, co o rzeczywistości poza murami wiedzieli mieszkańcy getta, analizowałam możliwie jak najwięcej dokumentów, nie skupiając się na indywidualnych historiach, tylko traktując je jako zapisy szerszych procesów[[16]](#footnote-16).

Najistotniejszym źródłem tego typu są dokumenty zgromadzone przez Emanuela Ringelbluma i jego współpracowników w Podziemnym Archiwum Getta Warszawskiego (Archiwum Ringelbluma, dalej ARG). Ringelblum, historyk oraz działacz społeczny i polityczny, od początku wojny prowadził kronikę, a od 1940 r. wraz z grupą współpracowników zbierał materiały dotyczące losów Żydów pod okupacją niemiecką. Swoją grupę nazwali Oneg Szabat (hebr. radość soboty), bo grupa spotykała się w sobotnie popołudnia. Oneg Szabat zlecała opracowania wybranych tematów z gettowego życia, ogłaszała konkursy na materiały autobiograficzne, planowała przygotowanie obszernej monografii o getcie warszawskim. Członkowie grupy tworzyli opracowania dotyczące warunków panujących w getcie, zbierali odpowiedzi na ankiety, gromadzili opowieści o losach mieszkańców i relacje. Powstałe w tym kręgu prace charakteryzują się interdyscyplinarnym podejściem, widać w nich próbę stworzenia całościowej narracji przy jednoczesnym zawarciu własnych ocen autorów na temat opisywanych zjawisk[[17]](#footnote-17). Projekt Ringelbluma wpisuje się w tendencje badawcze charakterystyczne dla nauk społecznych tego czasu. Lata 30. to okres zainteresowania doświadczeniem „zwykłych ludzi” i naukowego opracowania tego zagadnienia: ich opowieści zbierano wówczas w Wielkiej Brytanii, USA i ZSRR, podobna filozofia przyświecała pracy polskich badaczy społecznych, m.in. Floriana Znanieckiego czy Ludwika Krzywickiego[[18]](#footnote-18). Każda relacja była unikatowa i dopiero razem składały się na wieloznaczny i skomplikowany obraz rzeczywistości[[19]](#footnote-19). Zainteresowanie historią społeczną, losem zwykłych ludzi i grup wykluczonych oraz chęć poprawy ich losu były znaczącym trendem intelektualnym powiązanym z lewicowym światopoglądem części inteligencji. Działalność Oneg Szabat należy więc postrzegać jako element pewnej tradycji intelektualnej – żydowskiej, ale zarazem wpisującej się w ogólniejszy nurt ideowy obecny wtedy w tej części Europy[[20]](#footnote-20). Od pierwszych miesięcy 1942 r. grupa Oneg Szabat stała się przede wszystkim centrum zbierającym informacje o zagładzie Żydów[[21]](#footnote-21). Dwie części Archiwum zostały ukryte odpowiednio w sierpniu 1942 i lutym 1943 r. i odkryte po wojnie. Zbiór stanowi bezcenne źródło do badań nad Zagładą[[22]](#footnote-22), a dokumenty w nim zawarte mają charakter nie tylko faktograficzny, informują czytelnika także o nastrojach wśród mieszkańców getta. Zbiór ten stanowi najważniejszą podstawę źródłową mojej pracy.

Przedmiotem moich badań był świat przeżywany Żydów w trakcie wojny, różnorodne, subiektywne perspektywy mieszkańców getta, dlatego to źródła wytworzone przez nich są dla mnie najistotniejsze[[23]](#footnote-23). Nie traktuję relacji i dokumentów jako źródeł skrajnie subiektywnych i świadczących jedynie o indywidualnych losach, emocjach itd. – przeciwnie, koncentruję się na punktach wspólnych, tym, co powszechne, na powtarzających się spostrzeżeniach, odczuciach i interpretacjach[[24]](#footnote-24). Ze źródeł stworzonych przez jednostki wyprowadzam hipotezy na temat funkcjonowania społeczeństwa w getcie warszawskim[[25]](#footnote-25).

W mniejszym stopniu wykorzystałam źródła powstałe po wojnie. Wyjście poza korpus źródeł powstałych „tam i wtedy” pozwala rozszerzyć spektrum analizy i usłyszeć głosy większej liczby ofiar Zagłady – część z nich dopiero po wojnie miała szansę opowiedzieć lub zapisać swoje doświadczenia. Odwołanie się do tych źródeł pozwoliło mi uwzględnić w książce głosy osób, które nigdy nie sięgnęły po pióro, by samodzielnie opisać swe wojenne przeżycia, ale zdecydowały się na złożenie relacji lub znalazły siłę i czas na pisanie dopiero jakiś czas po wojnie.

Relacje powojenne należy czytać uważnie i konfrontować z innymi źródłami, gdyż są obarczone rozmaitymi ograniczeniami – nie zawsze jest jasne, czy ich autorzy nie projektują później zdobytej wiedzy na okres wojny, w grę wchodzą też procesy formowania się pamięci indywidualnej i zbiorowej[[26]](#footnote-26). Z relacji powojennych korzystałam zwłaszcza w rozdziale siódmym, dotyczącym reakcji zwykłych ludzi na wiadomości o Zagładzie. Jednak nawet poszerzenie bazy źródłowej o dokumenty powojenne nie rozwiązuje problemu niekompletności wyłaniającego się z nich obrazu, całych obszarów doświadczeń ofiar oraz grup, o których przeżyciach wiadomo mało[[27]](#footnote-27). Taką grupą są np. Żydzi ortodoksyjni, którzy nie zostawili niemal żadnych źródeł narracyjnych z czasu wojny, i niewiele relacji powojennych. Wielu z białych plam nie da się wypełnić nawet najdokładniejszą kwerendą, brakuje bowiem źródeł[[28]](#footnote-28).

Wskazanie podobieństw nie oznacza uchwycenia prawidłowości lub reprezentatywności szkicowanego obrazu. Nie sposób stworzyć „reprezentatywnego” czy „pełnego” obrazu zagładowej rzeczywistości[[29]](#footnote-29). Losy autorów wszystkich cytowanych tu relacji były w jakiś sposób nietypowe – na co najmniej dwóch poziomach. Po pierwsze, w czasie wojny i Zagłady anomalia stała się normą[[30]](#footnote-30), przekreślając wcześniejsze znaczenie tego, co „zwyczajne”, „typowe”. Kształt przyszłości Żydów żyjących pod okupacją niemiecką znalazł się pod znakiem zapytania, a przewidywalność dnia następnego, jedna z podstawowych tkanek życia codziennego, została rozdarta. Ofiary były zmuszone tę rzeczywistość „normalizować”: szukać w niej powtarzalnych wzorów, na których rozumieniu mogłyby się oprzeć w codziennej rutynie i wysnuć hipotezy dotyczące przyszłości. Po drugie, wiele z cytowanych tu relacji to świadectwa osób, które uniknęły losu będącego udziałem większości Żydów. Przetrwanie nie było „reprezentatywne”, podobnie jak świadczenie. Dokonana tu rekonstrukcja jest więc siłą rzeczy niepełna. Mając tego świadomość, starałam się zarazem jak najdokładniej zrekonstruować perspektywy i doświadczenia ofiar, ich diagnozy sytuacji, a także nadawane społecznie i indywidualnie znaczenia[[31]](#footnote-31).

Materiał źródłowy, na którym opiera się niniejsza monografia, został zgromadzony podczas kwerendy w archiwach w Polsce, w Stanach Zjednoczonych (Centre for Jewish History w Nowym Jorku, Muzeum Pamięci Holokaustu w Waszyngtonie) i Izraelu (Instytucie Yad Vashem, Archiwum Kibucu Bojowników Gett, Archiwum Moreszet). Korzystałam również z zasobów instytucji zajmujących się gromadzeniem wywiadów ze świadkami historii, np. Visual History Archive.

## Struktura książki

Porządek chronologiczny jest nadrzędny, ale nie mniej istotny jest podział problemowy niniejszej pracy: osobno omawiam różne typy wiadomości wedle ich tematyki. Z moich badań wynika, że mieszkańcy getta przypisywali różne znaczenia i wagę różnym typom wiadomości, za których pomocą formułowali odpowiedzi na różne rodzaje pytań i tworzyli hipotezy na temat możliwego rozwoju wydarzeń. Podzieliłam wiadomości na następujące kategorie:

1. wiadomości dotyczące przebiegu wojny, informacje z frontów oraz te odnoszące się do bieżącej polityki;
2. wiadomości dotyczące losu Żydów poza gettem warszawskim oraz dotyczące losu warszawskich Żydów;
3. wiadomości na temat bieżących wydarzeń po stronie aryjskiej (wiadomości dotyczące Polaków).

Na ten podział nałożyłam drugi, społeczny, który wydaje mi się nie mniej istotny: na „elity informacyjne” (członków organizacji konspiracyjnych, którzy mieli lepszy dostęp do informacji; członków władz getta) oraz „zwykłych ludzi”. Oczywiście podział ten jest umowny, a przynależność jednostek do jednej lub drugiej grupy – płynna. Wiele osób związanych z konspiracją w swoich prywatnych dziennikach opisywało swoje codzienne reakcje na wiadomości napływające spoza getta, które nie różniły się znacznie od nastrojów pozostałych mieszkańców getta, mających dostęp jedynie do oficjalnie podawanych wiadomości oraz wszechobecnych plotek. Nie da się zaprzeczyć, że członkowie grupy Oneg Szabat wiedzieli znacznie więcej i z wiarygodnych źródeł o eksterminacji Żydów w Chełmnie nad Nerem, a członkowie Haszomer Hacair jako pierwsi usłyszeli relację o mordzie Żydów w Ponarach koło Wilna. Informacje, wiarygodne wiadomości o tym, co dzieje się w getcie i poza gettem, były cennym zasobem i kwestia dostępu do nich budowała nową, istniejącą równolegle z innymi (czasami się na nie nakładającą) stratyfikację społeczną mieszkańców dzielnicy zamkniętej.

## **Teoria i metoda**

## Konteksty teoretyczne

Od początku pracy nad bardzo złożonym problemem badawczym wiedziałam, że w analizie zebranych źródeł będę łączyła metody i podejścia teoretyczne stosowane w historii i socjologii (a także antropologii i psychologii)[[32]](#footnote-32). Przyjęcie perspektywy interdyscyplinarnej wynika z rodzaju stawianych tu pytań badawczych oraz z przekonania, że ograniczenie się do metod i spojrzenia charakterystycznego tylko dla jednej z dziedzin nie wystarczy, by na nie odpowiedzieć[[33]](#footnote-33).

Ważnym tematem tej książki są społecznie tworzone interpretacje wydarzeń, które traktuję jako ważny składnik rzeczywistości zasługujący na badanie w równym stopniu jak wydarzenia, których te reakcje dotyczą[[34]](#footnote-34). Przedmiotem badań historycznych może być nie tylko to, co „widzialne”, lecz także stany świadomości, oceny oraz interpretacje wydarzeń[[35]](#footnote-35). W książce interesowały mnie także niewypowiedziane założenia, które są częścią interpretacji zdarzeń[[36]](#footnote-36).

Wychodzę z założenia, że potrzeba rozumienia i definiowania sytuacji dotyczących poszczególnych osób lub zbiorowości, jest fundamentalną ludzką potrzebą. Analizuję tu więc nie tyle fakty, ile to, w jaki sposób były one rozumiane, interpretowane i przeżywane. Czerpię z intelektualnego dziedzictwa **historii kulturowej** (a w nurcie francuskim zwanej *histoire de mentalité*)[[37]](#footnote-37). „**Mentalność**” to głęboko zintegrowana, przedrozumowa, nieuświadomioną wiedza, zestaw wierzeń i przekonań na temat rzeczywistości, które wpływają na ludzkie zachowanie[[38]](#footnote-38). Mentalność nie jest stałą, podlega przekształceniom w rytm zmian historycznych i kulturowych, ale są to zazwyczaj zmiany powolne[[39]](#footnote-39). Jak zauważył w pamiętniku spisanym po stronie aryjskiej Stanisław Gombiński, w getcie warszawskim członek Żydowskiej Służby Porządkowej: „mieszkańcy ghetta – to byli żywi ludzie; ludzie o pewnej psychice indywidualnej i zbiorowej, o pewnym kręgu zainteresowań i sposobie życia, wzrośli w pewnych warunkach historycznych, ideologicznych i historycznych, ludzie z krwi i kości”[[40]](#footnote-40). Gombiński podkreślał, że „mentalność”, tak jak ją tu rozumiem, działa jak koło zamachowe, które przez jakiś czas może się kręcić pod wpływem siły inercji. I choć życie w getcie przyniosło radykalną zmianę rutyny życia oraz głęboką transformację codzienności i struktury społecznej, to „mentalność” nie podlegała tak prędkim zmianom. „Odegrał tu ważką rolę Generał Czas; nie wolno zapominać, że całkiem nowa rzeczywistość trwała dla Żydów warszawskich ogółem 33 miesiące, a od zamknięcia ghetta – 20 miesięcy. Że musiało trwać dotarcie do umysłów ludzkich, że przeobrażenie sposobu myślenia, choćby częściowe, wymaga od zupełnie surowego społeczeństwa czasu”, notował Gombiński[[41]](#footnote-41). Przedstawienie mentalności mieszkańców getta, pokazanie wewnętrznego zróżnicowania ich perspektyw, wydobycie napięć i różnic jest jednym z celów tej książki.

Odwołuję się także do **historii emocji**, która pozwala lepiej zrozumieć, kontekstualizować i opisać uczucia uczestników wydarzeń z przeszłości. Historycy emocji podkreślają, że przeszłe epoki charakteryzowały się rozmaitymi sposobami porządkowania emocji oraz ich nazywania. Wychodzą przy tym z założenia, że – być może kontrintuicyjnie – emocje są kształtowane kulturowo i ludzie uczą się ich „prawidłowego” odczuwania i okazywania w kontekstach społecznych – reżimach emocjonalnych (*emotional regimes*) i określonych wspólnotach emocjonalnych (*emotional communities*). To, co „czujemy”, jest zależne od norm i reguł obecnych w danym społeczeństwie – a więc historycznie zmienne[[42]](#footnote-42).

Ważnym wątkiem tej pracy jest odkrywanie ukrywanej przed Żydami prawdy o Zagładzie oraz wypieranie wiedzy o dokonującej się eksterminacji. By odpowiedzieć na pytania związane z tym kwestiami, odniosłam się do prac poświęconych **doświadczeniu umierania**. Sięgnęłam do koncepcji Ernesta Beckera, który sądzi, że lęk przed śmiercią jest najbardziej fundamentalnym, pierwotnym ludzkim uczuciem, budzącym dręczącą twogę[[43]](#footnote-43). Na wiele pytań dotyczących radzenia sobie z trudną wiedzą odpowiada książka *Świadomość umierania*, której autorzy, Barney Glaser i Anselm Strauss, analizowali sytuację i świadomość swego stanu u pacjentów terminalnie chorych. Czy wiedzieli, że umierają? Jak zachowywało się ich otoczenie: czy to przed nimi ukrywało, czy pomagało się oswoić z nadchodzącą śmiercią? Czy pacjenci sami musieli się domyślać, że ich życie dobiega kresu?[[44]](#footnote-44) Oczywiście sytuacja ofiar Zagłady była radykalnie odmienna niż osób umierających badanych przez Glasera i Straussa, niemieckie władze trudno porównać do personelu szpitalnego. Warto jednak dostrzec punkty wspólne obu sytuacji – jednym z nich jest to, że zarówno pacjenci, których doświadczenia analizowali Strauss i Glaser, jak i mieszkańcy warszawskiego getta poszukiwali informacji, które pozwoliłyby im przewidzieć swój los, odcyfrowywali wiedzę ukrytą w niedomówieniach, a często wręcz za przedstawianymi im fałszywymi wyjaśnieniami.

## Najważniejsze terminy stosowane w książce

* **Żydzi i Polacy, strona aryjska**

W książce posługuję się terminami „Żydzi” i „Polacy” w taki sposób, w jaki robiono to w opisywanym przeze mnie okresie. O mieszkańcach getta warszawskiego piszę „Żydzi”, choć jestem świadoma, że były wśród nich (nieliczne) osoby, które nie rozpoznawały swojej tożsamości w ten sposób[[45]](#footnote-45). Ponieważ koncentruję się na zbiorowości i społecznych percepcjach rzeczywistości, a nie jednostkach, musiałam zastosować pewne totalizujące kategorie opisujące wszystkich mieszkańców getta, bez każdorazowego niuansowania kwestii ich autoidentyfikacji. Poza tym ze względu na wprowadzoną przez Niemców fizyczną separację Polaków i Żydów oraz naznaczenie Żydów dyskryminującymi opaskami grupy te funkcjonowały jako rozłączne.

W ten sam sposób stosuję nazewnictwo podziałów przestrzennych, które naziści wprowadzili w Warszawie. W wielu miejscach używam określenia „strona aryjska”, by odnieść się do Warszawy za murem getta, a czasem przestrzeni pozagettowych w całej okupowanej Polsce. Nie używam cudzysłowu, ponieważ określenie to stosowano w języku potocznym getta. Nie znaczy to jednak, że uważam je za „przezroczyste”, podobnie jak inne stosowane przez warszawskich Żydów w trakcie wojny, np. „wysiedlenie”, „przesiedlenie” itp. Na temat tego, w jaki sposób niemieckie słownictwo – i idąca za nim wizja rzeczywistości – przenikało do języka potocznego mieszkańców getta warszawskiego, piszę więcej w rozdziale poświęconym reakcjom zwykłych ludzi na wiadomości o Zagładzie.

* **Znaczenia**

Pojęcie „znaczenia” stosuję w pracy w sensie nadanym mu przez socjogów reprezentujących interakcjonizm symboliczny. Jego filarami są następujące założenia:

* ludzie działają, opierając się na **znaczeniach**, które mają dla nich ludzie, rzeczy lub problemy,
* znaczenia powstają w interakcji (i komunikacji) społecznej, międzyludzkiej,
* znaczenia te podlegają ciągłym procesom interpretacji, negocjacji i dyskusji i w ich toku są podtrzymywane lub zmieniane.

Znaczenia powstają społecznie, ale jednostki także odgrywają rolę w tym procesie. Znaczenia przekazywane w procesie komunikacji nie są gotowe i dane raz na zawsze, podlegają modyfikacjom i reinterpretacjom[[46]](#footnote-46). **Negocjowanie** znaczenia rozumiem jako proces uzgadniania go przez partnerów interakcji i budowanie konsensusu[[47]](#footnote-47). Zakładam też, że ludzie działają w społeczeństwie przez proces interpretowania[[48]](#footnote-48) (a tym samym, że podstawową ludzką właściwością jest myślenie o rzeczywistości, doświadczeniach etc.). Wszyscy ludzie, niezależnie od własnego statusu społecznego (choć w nierównym stopniu), uczestniczą w tworzeniu znaczeń.

* **Plotka, pogłoska**

W książce używam wymiennie terminów „pogłoska” i „plotka” o zbliżonym polu semantycznym – są to „niesprawdzone, niepotwierdzone wiadomości […], które mogą odnosić się do osób, obiektów i zdarzeń”[[49]](#footnote-49). Plotki ujmuję jako wyjątkowo podatne na odkształcenia i nasiąkanie społecznymi interpretacjami sposoby przekazywania wiadomości. W warunkach niemieckiego monopolu informacyjnego były jedynym medium dostępnym wszystkim mieszkańcom getta warszawskiego[[50]](#footnote-50), niezależnie od warstwy społecznej. W warunkach ograniczonego dostępu do wiarygodnych informacji plotki dają dostęp do wiadomości osobom, które są pozbawione innych możliwości ich zdobycia – wypełniają „lukę informacyjną”[[51]](#footnote-51). Zakładam, że kluczowym elementem „plotki” jest zawarte w niej „etyka iluzji” czy „myślenie magiczne”[[52]](#footnote-52). Plotki warto zestawiać teoriami spiskowymi – oba przekazy bazują na wspólnocie, a ludziom, które je powtarzają, dają poczucie sprawstwa[[53]](#footnote-53). Plotki są propozycjami do wierzenia, ponieważ nie da się zweryfikować ich wiarygodności, odpowiadają też na pragnienia społeczne (np. nadzieję na klęskę Hitlera)[[54]](#footnote-54). Stąd trafne wydaje się określenie ich jako „improwizowanych wiadomości”, zjawiska charakterystycznego dla czasu kryzysów społecznych[[55]](#footnote-55). Plotki tworzą „gęstą sieć komunikacji”, rozprzestrzeniają się w sposób niekontrolowany. W getcie warszawskim plotki były trwałym i istotnym elementem gettowej codzienności, powstawały w reakcji na niepewność i z jednej strony stanowiły wentyl lęków, a z drugiej wyrażały nadzieje, fantazje i złudzenia społeczności, w której funkcjonowały, tłumaczyły wydarzenia i pozwalały wyobrażać sobie przyszłość[[56]](#footnote-56).

Zakładam, że plotki stanowiły istotny przejaw zbiorowych i indywidualnych procesów rozumienia wydarzeń historycznych oraz wiadomości napływających do getta. W tym sensie dają wgląd w zbiorowe odczucia Żydów w getcie warszawskim, ich rozumienie oraz stosunek do otaczającej rzeczywistości[[57]](#footnote-57). Pogłoski mogły dotyczyć zarówno wydarzeń z niedawnej przeszłości (np. Göring nie żyje), jak spodziewanych przyszłych wydarzeń (np. klęska Niemców na froncie wschodnim jest blisko). Pogłoski tworzyły zbiorowe, wspólnotowe iluzje, pozwalające się bronić i dystansować od opresyjnej codziennościm, zarazem jednak osłabiały zdolność trzeźwej oceny rzeczywistego stanu rzeczy, zamykając plotkujących członków wspólnoty w świecie ich własnych fantazji[[58]](#footnote-58).

* **Wiedza**

W książce przyjmuję definicję „wiedzy” wyrastającą z interakcjonizmu symbolicznego. W tym ujęciu kładzie się nacisk przede wszystkim na zdroworozsądkową konstrukcję rzeczywistości i wiedzy na jej temat, będącej przedmiotem ciągłej interakcji między ludźmi. Wiedza jest zakorzeniona w świecie przeżywanym i w intersubiektywnie podzielanych znaczeniach[[59]](#footnote-59).

* **Zwykli ludzie (*ordinary people, small people*)**

Większość autorów relacji, które stanowią podstawę źródłową tekstu, to „zwykli ludzie” – niezwiązani z konspiracją, niedysponujący większymi środkami finansowymi ani niezajmujący znaczącej pozycji społecznej. Fernand Braudel nazywał ich „ludźmi bez historii”[[60]](#footnote-60). Życie owych „bezimiennych” jest przedmiotem badań historii społecznej, co ma też wymiar etyczny – historia pisana z perspektywy „zwykłych ludzi” przywraca ich doświadczeniom należną wagę[[61]](#footnote-61).

Perspektywy „zwykłych ludzi” zestawiam z tym, co o wydarzeniach poza gettem wiedziały „elity”, które w tym kontekście rozumiem jako osoby otrzymujące z racji swoich powiązań społecznych, pełnionych funkcji lub nielegalnej działalności wiadomości z pewniejszych źródeł. Nie jest to jednak prosta opozycja: choć wiadomości otrzymywane przez te grupy różniły się stopniem szczegółowości i wiarygodnością przekazu, reakcje bywały podobne. Zależało mi na tym, by uniknąć hierarchizowania świadków i sposobu, w jaki rozumieli rzeczywistość. Starałam się wziąć pod uwagę jak najwięcej różnorodnych dokumentów wytworzonych w czasie wojny i po wojnie przez „zwykłych ludzi”, by jak najwięcej dowiedzieć się o ich perspektywach.

* **Życie codzienne**

Istotną kategorią dla moich badań jest „życie codzienne”. Historycy związani z tym nurtem często skupiają się zazwyczaj na rutynowych, niewidocznych czynnościach stanowiących podstawową tkankę egzystencji (zdobywanie pożywienia, gotowanie, spanie, chodzenie do pracy, życie rodzinne). Ważnym dziedzictwem „historii życia codziennego” jest dla mnie skupienie na doświadczeniach i perspektywach „zwykłych ludzi” przy jednoczesnym skupieniu raczej na doświadczeniach zbiorowych niż jednostkowych[[62]](#footnote-62).

W książce proponuję rozszerzenie tego terminu: mentalne reprezentacje rzeczywistości budowane przez ludzi żyjących w minionych epokach, były częścią ich codzienności, stały za podejmowanymi przez nich decyzjami, interpretacjami wydarzeń, w które wierzyli. Odtworzenie wizji rzeczywistości i znaczeń nadawanych wydarzeniom i wiadomościom może pomóc badaczom zobaczyć przeszłość w taki sposób, w jaki jawiła się ona ludziom doświadczającym tamtej rzeczywistości. W tym podejściu „historia życia codziennego” wykracza poza studiowanie kwestii materialnych, ale pozwala głębiej zbadać ludzkie motywacje, myśli i percepcję otaczającego i przeżywanego świata. W monografii wychodzę poza historię codzienności rozumianą jako „historia doświadczeń”[[63]](#footnote-63) i ujmuję ją raczej jako historię przeżyć, przemyśleń i percepcji. To, co Żydzi w getcie warszawskim myśleli i jak przeżywali wiadomości spoza getta, było częścią ich codzienności. Wiadomości budowały ich przeżywanie czasu, dawały wrażenie, że „coś” się dzieje, że czas płynie do przodu, że „przyszłość” – koniec wojny – się zbliża. Słowem, wiadomości z zewnątrz były częścią codzienności getta, ale jednocześnie pozwalały zdystansować się od towarzyszącego wielu osobom poczucia uwięzienia w wiecznej teraźniejszości getta, codziennej walki o przetrwanie[[64]](#footnote-64).

Trzeba podkreślić, że sfera, którą opisuję w książce, choć mocno zakorzeniona w „publicznej” warstwie życia społecznego, dotyka również tego, co „prywatne” (przeżywane i doświadczane przez jednostkę). Obieg wiadomości był częścią sfery publicznej getta, informacje dotyczące przebiegu wojny były publicznie omawiane i negocjowane, dyskutowane na ulicach, a ich znaczenia – jak pokażę – były wykuwane społecznie. Jednocześnie nie można tu lekceważyć czynników indywidualnych, takich jak podejście danej osoby do rzeczywistości („optymizm”, „pesymizm” – choć ta zmienna nie jest zakorzeniona tylko w jednostkowej pespektywie) i indywidualnie powstających interpretacji[[65]](#footnote-65).

1. Władka Meed, *Po obu stronach muru*, przeł. Katarzyna Krenz, Warszawa: Wydawnictwo Jaworski, 2003, s. 17. [↑](#footnote-ref-1)
2. Jan Sowa, *Fantomowe ciało króla*, Kraków: Universitas, 2011, s. 207–208; David Engel, *Resisting in Jewish time*, w: *Daring to Resist: Jewish defiance in the Holocaust*, New York: Museum of Jewish Heritage, 2007, s. 10–11. [↑](#footnote-ref-2)
3. Zakładając, że jest w ogóle możliwe. Zob. Krzysztof Piątkowski, *Historia i antropologia*, „Rocznik Antropologii Historii” 2011, R. I, nr 1/2 (1), s. 17. [↑](#footnote-ref-3)
4. Michael Marrus, *Killing time: Jewish perceptions during the Holocaust*, w: *The Holocaust. History and Memory: Essays Presented in Honour of Israel Gutman*, red. David Bankier, Daniel Blatman, Dalia Ofer, Shmuel Almog, Jerusalem: Yad Vashem, 2001, s. 13. [↑](#footnote-ref-4)
5. Barbara Engelking, *Czas przestał dla mnie istnieć. Analiza doświadczenia czasu w sytuacji ostatecznej*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1996, s. 10. [↑](#footnote-ref-5)
6. David Silberklang, *Gates of Tears. The Holocaust in the Lublin District*, Jerusalem: Yad Vashem, 2013, s. 158. [↑](#footnote-ref-6)
7. Sebastian Pawlina, *Praca w dywersji*, Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej, 2016, s. 342–343. [↑](#footnote-ref-7)
8. Marta Janczewska, *Archiwum Ringelbluma jako tekst globalny*, w: *Literatura polska wobec Zagłady (1939–1968)*, red. Sławomir Buryła, Dorota Krawczyńska, Jacek Leociak, Warszawa: Fundacja Akademia Humanistyczna i Wydawnictwo IBL PAN, 2012, s. 166–167, 172. [↑](#footnote-ref-8)
9. Por. Marcin Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków: Znak, Warszawa: ISP PAN, 2012, s. 15–16. [↑](#footnote-ref-9)
10. DODAĆ Z OSTATNICH LAT [↑](#footnote-ref-10)
11. David Engel, *In the Shadow of Auschwitz: The Polish Government-in-exile and the Jews, 1939–1942*, Chapel Hill: University of North Carolina Press, 1987; *idem*, *Facing a Holocaust: the Polish Government-in-exile and the Jews, 1943–1945*, Chapel Hill: University of North Carolina Press, 1993; Walter Laqueur, *The Terrible Secret: Suppression of the Truth about Hitler’s ‘Final Solution’*, New York: Penguin Books, 1982; Adam Puławski, *W obliczu Zagłady. Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941–1942)*, Lublin: IPN, 2009; *idem*, *Wobec „niespotykanego w dziejach mordu”. Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, AK a eksterminacja ludności żydowskiej od „wielkiej akcji” do powstania w getcie warszawskiem*, Chełm: Stowarzyszenie „Rocznik Chełmski”, 2018; Dariusz Stola, *Nadzieja i Zagłada: Ignacy Schwarzbart, żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa: Oficyna Naukowa, 1995; *idem*, *Early News on the Holocaust from Poland*, „Holocaust and Genocide Studies” 1997, t. 11, s. 1–27; Daniel Blatman, *On a Mission against All Odds: Szmuel Zygielbojm in London (April 1942 – May 1943)*, „Yad Vashem Studies” 1990, nr 20; David S. Wyman, *The Abandonment of the Jews: America and the Holocaust 1941–1945*, New York: The New Press, 2007 [wyd. polskie: *Pozostawieni swemu losowi. Ameryka wobec Holocaustu 1941–1945*, przeł. Wacław Sadkowski, Warszawa: PIW, 1994]. [↑](#footnote-ref-11)
12. Engelking, *Czas przestał dla mnie istnieć*, s. 10. [↑](#footnote-ref-12)
13. Engel, *Resisting in Jewish time*,s. 14–15; Marrus, *Killing time: Jewish perceptions during the Holocaust*, s. 11. [↑](#footnote-ref-13)
14. Natalia Aleksiun, *Survivor Testimonies and Historical Objectivity: Polish historiography since ‘Neighbors’*, „Holocaust Studies: A Journal of Culture and History” 2014, t. 20, nr 1/2, s. 165–166; Alina Skibińska, *Źródła do badań nad zagładą Żydów na okupowanych ziemiach polskich. Przewodnik archiwalno-bibliograficzny*, Warszawa: Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN i Cyklady, 2008, s. 347. [↑](#footnote-ref-14)
15. Norman K. Denzin, *Reinterpretacja metody biograficznej w socjologii: znaczenie a metoda w analizie biograficznej*, w: *Metoda biograficzna w socjologii*, s. 55–56. [↑](#footnote-ref-15)
16. Szczepański, *Metoda biograficzna*, s. 597–598. [↑](#footnote-ref-16)
17. Jacek Leociak, *Wprowadzenie*, w: *Literatura polska wobec Zagłady*, s. 28. [↑](#footnote-ref-17)
18. Katherine Lebow, *Autobiography as complaint: Polish social memoir between the world wars*, „Laboratorium” 2014, t. 6, nr 3, s. 23. [↑](#footnote-ref-18)
19. Katherine Lebow, *The Conscience of the Skin: Interwar Polish Autobiography and Social Rights*, „Humanity: An International Journal of Human Rights, Humanitarianism, and Development” 2012, t. 3, nr 3, s. 299. [↑](#footnote-ref-19)
20. Zob. Kamil Kijek, *Między uniwersalną nauką a narodową polityką. Charakter projektu badań nad Młodzieżą Żydowskiego Instytutu Naukowego (JIWO) w Polsce międzywojennej*”, „Kwartalnik Historii Żydów” 2010, nr 2 (234), s. 168–169; Natalia Aleksiun, „Ammunition in the Struggle for National Rights: Jewish Historians in Poland between the Two World Wars”, New York University, 2010, niepublikowana praca doktorska, s. 464–465. [↑](#footnote-ref-20)
21. Sakowska, Archiwum Ringelbluma ogniwem konspiracji [↑](#footnote-ref-21)
22. Samuel D. Kassow, *Kto napisze naszą historię? Ukryte Archiwum Emanuela Ringelbluma*, przeł. Grażyna Waluga, Olga Zienkiewicz, Warszawa: ŻIH, 2017. [↑](#footnote-ref-22)
23. Aleksiun, *Survivor Testimonies*, s. 157; Philip Friedman, *Problems of Research on the Holocaust*, w: *idem*, *Roads to extinction: Essays on the Holocaust*, New York: Conference on Jewish Social Studies, Jewish Publication Society of America, 1980, s. 561. [↑](#footnote-ref-23)
24. William I. Thomas, Florian Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 3: *Pamiętnik imigranta*, przeł. Stanisław Hlesztyński, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1976, s. 8; Alicja Rokuszewska-Pawełek, *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2002, s. 40; Kaja Kaźmierska, *Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych*, „Przegląd Socjologiczny” 2004, t. 53, nr 1, s. 91–92; Daniel Bertaux, *A Response to Thierry Kochuyt’s „Biographical and Empiricist Illusions: A reply to recent criticism”*, „Biography & Society Newsletter” 1996, t. 2/6, s. 4 [↑](#footnote-ref-24)
25. Zob. opis procedury analitycznego abstrahowania w: Rokuszewska-Pawełek, *Miejsce biografii w socjologii*, s. 49. [↑](#footnote-ref-25)
26. Małgorzata Melchior, *Zagłada i stosunki polsko-żydowskie w opracowaniach socjologicznych*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2005, nr 1, s. 69. [↑](#footnote-ref-26)
27. Barbara Engelking, *Życie codzienne Żydów w miasteczkach dystryktu warszawskiego*, w: *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. Barbara Engelking, Jacek Leociak, Dariusz Libionka, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2007, s. 119–122; Aleksiun, *Survivor Testimonies*, s. 161–162. [↑](#footnote-ref-27)
28. Najdokładniejszą pracą na temat doswiadczeń Żydów ortodoksyjnych w trakcie Zagłady jest książka Esther Farbstein *Hidden in thunder* (Jerusalem: Feldheim Publishing, 2007); zob. też Havi Dreifuss, *„The Work of My Hands is Drowning in the Sea, and You Would Offer Me Song?!”: Orthodox Behavior and Leadership in Warsaw during the Holocaust*, w: *Warsaw. The Jewish Metropolis: Essays in honor of the 75th birthday of professor antony Polonsky*, red. François Guesnet, Glenn Dynner, Leiden–Boston: Brill, 2015. [↑](#footnote-ref-28)
29. Melchior, *Zagłada i stosunki polsko-żydowskie*, s. 67–68. [↑](#footnote-ref-29)
30. *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 27: *Żydowska Samopomoc Społeczna,* oprac. i wstęp Aleksandra Bańkowska, Maria Ferenc Piotrowska, Warszawa: ŻIH, 2017, s. 1102. [↑](#footnote-ref-30)
31. Odwołam się do perspektywy *cultural history*,skupiającej się na mechanizmach tworzenia znaczeń sytuacji społecznych. Amos Goldberg, *The History of the Jews in the Ghettos: A Cultural Perspective*, w: *The Holocaust and Historical Methodology*, red. Dan Stone, New York–Oxford: Berghan Books, 2012, s. 80, 83, 86–87. [↑](#footnote-ref-31)
32. Krzysztof Konecki, *Studia z metodologii badań ilościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000, s. 77–99. [↑](#footnote-ref-32)
33. Zob. więcej na temat socjologicznego podejścia do badań nad Zagładą: Melchior, *Zagłada i stosunki polsko-żydowskie*, s. 53; Zaremba, *Wielka trwoga*, s. 18. [↑](#footnote-ref-33)
34. Zob. Marek Czyżewski, *Socjologia interpretatywna i metoda biograficzna: przemiana funkcji, antyesencjalistyczne wątpliwości oraz sprawa krytyki*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2013, t. 9, nr 4, s. 17; Andrzej Piotrowski, *Ład interakcji. Studia z socjologii interpretatywnej*, Łódź: Wydawnictwo UŁ, 1998, s. 3; Harold Garfinkel, *Studia z etnometodologii*, przeł. Alina Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007; Goldberg, *The History of the Jews in the Ghettos*, s. 80, 83, 86–87. [↑](#footnote-ref-34)
35. Jerzy Jedlicki, *Dzieje doświadczone i dzieje zaświadczone*, w: *Literatura jako źródło historyczne*, red. Zofia Stefanowska, Janusz Sławiński,Warszawa: Czytelnik, 1978, s. 357. [↑](#footnote-ref-35)
36. Garfinkel, *Studia z etnometodologii*, s. 35–38; 44–53. [↑](#footnote-ref-36)
37. Patrick Hutton, *The History of Mentalities: The New Map of Cultural History*, „History and Theory” 1981, t. 20, nr 3, s. 237–259; Goldberg, *Cultural History of Jews in Ghettos*, s. 79–80, 86; Lynn Hunt, *Introduction: History, Culture, and Text*, w: *The New Cultural History*, red. Lynn Hunt, Berkeley: University of California Press, s. 12 [↑](#footnote-ref-37)
38. *Ibidem,* s. 38; *eadem*, *Mentalność ludności wiejskiej w PRL*, s. 11. [↑](#footnote-ref-38)
39. Mahua Sarkar, *Between Craft and Method: Meaning and Inter-subjectivity in Oral History Analysis*, „Journal of Historical Sociology” 2012, t. 25, nr 4, s. 579. [↑](#footnote-ref-39)
40. Stanisław Gombiński (Jan Mawult), *Wspomnienia policjanta z warszawskiego getta*, oprac. Marta Janczewska, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów i ŻIH, 2010, s. 218. [↑](#footnote-ref-40)
41. *Ibidem*. [↑](#footnote-ref-41)
42. Barbara H. Rosenwein, *Problems and Methods in the History of Emotions*, „Passions in Context I” 2010, nr 1; Jan Plamper, *The History of Emotions: an Interview with William Reddy, Barbara Rosenwein, and Peter Stearns*, „History and Theory” 2010, t. 49, nr 2, s. 237–265; William Reddy, *The Navigation of Feeling: A Framework for the History of Emotions*, Cambridge–New York: Cambridge University Press, 2001; Susan Matt, *Current Emotion Research in History: Or, Doing History from the Inside Out*, „Emotion Review” 2011, t. 3, nr 1, s. 117–124. [↑](#footnote-ref-42)
43. Ernest Becker, *Zaprzeczanie śmierci*, przeł. Agnieszka Trąbka, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2015. [↑](#footnote-ref-43)
44. Krzysztof T. Konecki, *Wprowadzenie do książki* *„Świadomość umierania”*, w: Barney G. Glaser, Anselm L. Strauss, *Świadomość umierania*, przeł. Paweł Tomanek, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2016, s. VI. [↑](#footnote-ref-44)
45. Zob. np. Katarzyna Person, *Assimilated Jews in the Warsaw Ghetto*, Syracuse: Syracuse University Press, 2014. [↑](#footnote-ref-45)
46. Blumer, *Interakcjonizm symboliczny*, s. 52–53, 61–64; Piotrowski, *Ład interakcji*, s. 12–14. [↑](#footnote-ref-46)
47. Piotrowski, *Ład interakcji*, s. 15; Denzin, *Reinterpretacja metody biograficznej*, s. 56. [↑](#footnote-ref-47)
48. Blumer, *Interakcjonizm symboliczny*, s. 69. [↑](#footnote-ref-48)
49. Katrin Stoll, *Pogłoski w białostockim getcie. Przyczynek do historiografii Zagłady z perspektywy żydowskiej*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2012, nr 8, s. 216. [↑](#footnote-ref-49)
50. Amos Goldberg, *Rumor culture among Warsaw Jews under Nazi Occupation: a world of catastrophe reenchanted*, „Jewish Social Studies” 2016, t. 21, nr 3, *passim*. [↑](#footnote-ref-50)
51. Stoll, *Pogłoski w białostockim getcie*, s. 217. [↑](#footnote-ref-51)
52. Goldberg, *Rumor culture*, s. 87–90. [↑](#footnote-ref-52)
53. Erol Saglam, *We have to grasp how conspiracy theories work*, https://www.opendemocracy.net/en/we-have-grasp-how-conspiracy-theories-work/ (dostęp 1 czerwca 2020); Boltanski Luc, *Mysteries and Conspiracies. Detective stories, spy novels and the making of modern societies*, przeł. Catherine Porter, Cambridge i Malden: Polity Press, 2014. [↑](#footnote-ref-53)
54. Gordon W. Allport, Leo Postman, *Psychology of Rumor*, New York: Russell & Russell, 1947, s. 8–10. [↑](#footnote-ref-54)
55. Tamotsu Shibutani, *Improvised news: a sociological study of rumor*, Indianapolis: Bobbs-Merrill, 1977; Allport, Postman, *Psychology of rumor*, s. VII. [↑](#footnote-ref-55)
56. Stoll, *Pogłoski w białostockim getcie*, s. 214–217, 235; Barbara Engelking, *Zagłada i pamięć. Doświadczenie Holokaustu i jego konsekwencje opisane na podstawie relacji autobiograficznych*,Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 1994, s. 135; Zaremba, *Wielka trwoga*, s. 36. [↑](#footnote-ref-56)
57. Isaac Kuperstein, *Rumors: a socio-historical phenomenon in the ghetto of Łódź*, „The Polish Review” 1973, t. 18, nr 4, s. 64–65. [↑](#footnote-ref-57)
58. Wolfgang Sofsky, *Ustrój terroru: obóz koncentracyjny*, przeł. Małgorzata Łukasiewicz, Warszawa: ŻIH, 2016, s. 121. [↑](#footnote-ref-58)
59. Peter Hamilton, *Knowledge and Social Structure: An Introduction to the Classical Argument in the Sociology of Knowledge*, Boston–London: Routledge, 1974, s. 135; Elżbieta Hałas, *Refleksyjny podmiot w świecie społecznym. O paradygmacie i założeniach socjologii interpretacyjnej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2016, t. 8 (44), nr 4, s. 42. [↑](#footnote-ref-59)
60. Fernand Braudel, *Historia i trwanie*, przeł. Bronisław Geremek, Warszawa: Czytelnik, 1971. [↑](#footnote-ref-60)
61. Alf Lüdtke, *Introduction*, w: *The History of Everyday Life: Reconstructing Historical Experiences and Ways of Life*, red. Alf Lüdtke, Princeton: Princeton University Press, 1995, s. 4; Peter Schottler, *Mentalities, Ideologies, Discourses*, w: *ibidem*, s. 73; Donald M. MacRaild, Avram Taylor, *Social Theory and Social History*, New York: Palgrave Macmillan Gordonsville, 2004, s. 119–120; *Ordinary People and Everyday Life: Perspectives on the New Social History*, red. George Rollie Adams, James B. Gardner,Nashville: The American Association for State and Local History, 1986. [↑](#footnote-ref-61)
62. Marta Janczewska, *Codzienność i niecodzienność Zagłady*, w: *Literatura polska wobec Zagłady*, s. 82–83, 95–96; Ofer, *Everyday life of Jews under Nazi Occupation*, s. 42–43. [↑](#footnote-ref-62)
63. Wolfgang Hardtwig, *Historia codzienności dzisiaj. Bilans krytyczny*, w: *Historia społeczna, historia codzienności, mikrohistoria*, przeł. Andrzej Kopacki, Warszawa: Volumen i Niemiecki Instytut Historyczny, 1996, s. 27–29. [↑](#footnote-ref-63)
64. Engelking, *Czas przestał dla mnie istnieć*, s. 37. [↑](#footnote-ref-64)
65. Interesująco o rozróżnieniu tego, co publiczne i prywatne, pisze Carlos Haas w *Transformations of the ‘Private’: Proximity and Distance in the Spatial Confiement of the Ghettos in Occupied Poland* (w: *Private Life and Privacy in Nazi Germany*, red. Elizabeth Harvey, Johannes Hürter, Maiken Umbach, Andreas Wirsching, Cambridge–New York: Cambridge University Press, 2019, s. 333–335). [↑](#footnote-ref-65)